

# 4 lata więzienia za nawoływanie do zamieszek

18 sierpnia 2011

WIELKA BRYTANIA. Mieszkaniec Wielkiej Brytanii wykorzystywał społecznościową witrynę do „szerzenia niepokoju i nawoływania do zamieszek”.

Nowe technologie pozwoliły uczestnikom zamieszek w Wielkiej Brytanii lepiej się organizować i unikać jednostek policji. Organy ścigania monitorowały jednak usługi wykorzystywane do komunikacji, a o pierwszych zatrzymaniach w związku z tym, wspominaliśmy już wcześniej.

22-letni Perry Sutcliffe-Keenan z Latchford został skazany na 4 lata więzienia wyłącznie za nawoływanie do zamieszek za pośrednictwem Facebooka. Sutcliffe-Keenan wykorzystywał do tego celu specjalną stronę w witrynie, gdzie planowano m.in. kolejne cele ataków.

Wyrok może wydawać się krzywdzący, jednak jak argumentują przedstawiciele prawa: „Jeśli weźmiemy pod uwagę, do czego doprowadziło tego typu wykorzystanie technologii, łatwo jest zrozumieć karę czterech lat pozbawienia wolności, jaką wymierzył sąd.”

Przypomnijmy, że policja starała się na różne sposoby walczyć z osobami wszczynającymi protesty. W rozpoznawaniu ich twarzy miał pomóc Flickr, a dane zatrzymanych pojawiały się na Twitterze. Również producent smartfonów BlackBerry pomagał organom ścigania w odczytywaniu wiadomości przesyłanych przez komunikator BlackBerry Messenger, co bardzo nie spodobało się grupie haktywistów.

Opracowanie: Adrian Nowak

Na podstawie: Guardian

Źródło: [Dziennik Internautów](#)